

# Lech Ludorowski, Mieczysław Łojek

---

## "Ignacy Chrzanowski jako badacz literatury i profesor", cz. 1, Mieczysław Łojek, Bydgoszcz 1992 : [recenzja]

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 23,  
344-346

---

1995/1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Sądzić wolno, że omawiana książka jest ciekawą, dobrze skomponowaną publikacją. Przyczyni się ona z pewnością do przygotowania rzetelnej monografii o prasie wielkopolskiej, jej historii i znaczeniu nie tylko dla swego regionu.

Małgorzata Kowalik

**Mieczysław Łojek, *Ignacy Chrzanowski jako badacz literatury i profesor*, część I, s. 227; część II, s. 129, Wydawnictwo WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1992.**

Tej doniosłej książki — wydanej, niestety, w lilipucim nakładzie nie było właściwie w handlu. Niechże więc naukową jej wartość przybliży chociaż w części ta informacja.

Profesor Mieczysław Łojek (autor znanych książek o biografii pisarzy w nauczaniu literatury i tekstach filozoficznych w szkolnej dydaktyce, ogłoszonych w ubiegłej dekadzie) opublikował kolejną ważną monografię, poświęconą jednemu z najznakomitszych i najbardziej zasłużonych polonistów, Ignacemu Chrzanowskiemu, wielkiemu uczonemu i nauczycielowi, wybitnej osobistości kultury narodowej i polskiego życia w pierwszej połowie naszego wieku. To dwuczęściowe dzieło (ze względu na swój kształt edytorski: w dwóch woluminach — umotywowanych nie tyle objętością, ile zawartością — chociaż być może poręczniejszą czytelniczo byłaby forma jednotomowa) jest pracą o charakterze wręcz pionierskim.

Omawiana monografia — owoc wieloletnich studiów, żmudnych poszukiwań archiwalnych, mroźczego penetrowania bardzo trudno dostępnych obecnie publikacji, unikalnych materiałów, lecz także wywołujących nowe źródła informacji, tropiących cierpliwie nie rozpoznane dotąd ślady — przynosi pierwszą tak wnikliwą i rozległą prezentację postaci i twórczości Autora przesławnego i powszechnie niegdyś używanego podręcznika dziejów literatury piśmiennictwa narodowego, *Historii literatury niepodległej Polski*. Bydgoski Profesor, zmuszony do nieustającego wędrowania po zasobnych bibliotekach naukowych Warszawy, a zwłaszcza Krakowa (gdzie mieści się archiwum Chrzanowskiego) wyprzedził tych wszystkich, którzy mają Jagiellonkę „pod nosem” i dokonał tego, na co od półwiecza nie mogli zdobyć się inni, moralnie bardziej zobowiązani do podtrzymania pamięci o wielkim uczonym. Dokonał tego, na co czekała nasza humanistyka: wydobył z zapomnienia, przywrócił go pamięci współczesnych. Ożywił. Ignacy Chrzanowski *redivivus!* Ten etyczny aspekt monografii potęguje jej merytoryczną doniosłość.

W szczegółowym, doskonale uargumentowanym wywodzie analitycznym w części pierwszej książki ukazał M. Łojek wielkość naukowych dokonań Chrzanowskiego „jako badacza literatury”, w drugiej zaś nakreślił ujmujący portret uczonego jako wspaniałego człowieka, wykładowcy i znakomitego wychowawcy całego pokolenia luminarzy polskiej humanistyki (na podstawie nie tylko istniejących już, lecz także specjalnie zebranych przez siebie licznych wspomnień i wypowiedzi). Czytelnik otrzymuje więc intelektualnie głęboki i sugestywny obraz dzieł profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego od jego debiutu (o dramacie S. Szymonowica *Castus Joseph*, 1892) przez prace o *Zwierzynicy* i *Facecjach* M. Reja, rozprawy poświęcone *Kazaniom sejmowym* P. Skargi, książki o M. Bielskim, *Z dziejów satyry polskiej XVIII wieku*, po znaną monografię *O komediach Aleksandra Fredry* (tę unikalną, rzecz można, księgę w badaniach twórczości autora *Zemsty*, bo o wartościach w większości prawie nieprzedawnionych, nadal inspirującą i żywą) i wreszcie, najgłośniejsze, *opus magnum*, *Historię literatury niepodległej Polski*.

Obraz ten wzbogacają docieklive rozważania o drobniejszych pracach, działalności recenzencko-krytycznej, publicystyce, polemikach Chrzanowskiego. Mieczysław Łojek zaprezentował tu erudycję, ogromne odczytanie i wzbudzające uznanie objęcie rozległych dziedzin humanistyki, kontekstujących wielopłaszczyznowo z dokonaniem bohatera jego monografii. Stąd, tak przekonująco zostały ukazane dzieje recepcji pracy Profesora Jagiellońskiej Wszechnicy, ich twórcze promieniowanie na rozwój polonistycznej (i nie tylko) myśli naukowej, aż po bieżącą współczesność.

Zwraca uwagę zwłaszcza owa szczególna pasja faktograficzna, rzeczowość każdego wywodu, zmysł dokumentowania wszystkich ważniejszych twierdzeń i ocen cytacjami *in crudo* (niektóre z nich można by usytuować w przypisach), tytułami, datami. Jednakże czytelnik nie czuje się „przygnieciony” wiedzą Autora książki i nie odbiera jego „aparatu” naukowego jako erudycyjnego utrudnienia; ta bowiem właściwość wynika z rzetelności, z etycznej postawy badawczej bydgoskiego Polonisty.

Istotnym walorem monografii jest również jej dobrze rozumiana komunikatywność. Dyskurs intelektualny kształtuje tu język klarowny i logiczny, wolny od dziwolągów pojęciowych (którymi drażni i śmieszy niejedna praca współczesnej humanistyki), wreszcie sprawna narracja, spójność myślowa i przejrzystość układu. Autor pisze ciekawie, swobodnie, często też barwnie (co ułatwia mu także przedmiot jego analiz). W całej książce (mam na względzie oczywiście część I) profesor Łojek utrzymuje harmonię kompozycyjną, konsekwentne proporcje między sądami własnymi i obcymi, osobistymi komentarzami a ocenami i opiniami innych badaczy czy krytyków.

Ale co znamienne i może najważniejsze — nasyca całe swoje dzieło tchnieniem szczególnego ciepła, tonem wzruszającego uznania, chciałoby się rzec, duchem bezinteresownej (jakże więc szlachetnej!) miłości do osoby i dokonań Ignacego Chrzanowskiego. A nawet pewnego kultu (bo krytycznych uwag jest tutaj niewiele) krakowskiego Mistrza i Nauczyciela („prywatnie” — dodajmy jeszcze ten szczegół — siostrzeńca wielkiego Henryka Sienkiewicza), którego całe życie i męczeńska śmierć w hitlerowskim obozie zwłaszcza — opromieniają szczególnym heroizmem. Kultu nie tyle pomnikowego, co serdecznego. A ten jest w pełni usprawiedliwiony i zasłużony.

Monografia prof. M. Łojki przynosi także rewelacje. Tak bowiem można określić rozważania Autora pt. *Dramat marzeń naukowych* (cz. I, s. 83–95), poświęcone dziełom, których znakomity historyk literatury nie ukończył i nie opublikował (a które, być może, mogłyby być ogłoszone nawet w postaci niepełnej, gdyby nie czasy wewnętrznego zniewolenia i cyniczni „sędziowie”, którzy skazali jego myśli na długotrwałą banicję!). Ten fragment pracy — to rzeczywiście pasjonująca lektura! Rękopisy tych nie napisanych do końca książek poświęconych umiłowanym romantykom: Mickiewiczowi, Słowackiemu, Krasińskiemu — zalegających od dziesięcioleci archiwalne teki. Wyłania się zeń zupełnie nieznanne oblicze Chrzanowskiego: twórcy zaawansowanej monografii o Mickiewicz, „ogromnego erudycyjnego dzieła o Słowackim” (polemicznego i korygującego ustalenia innych badaczy, m.in. Kleiner), „wszechstronnej monografii o Krasińskim”, mogącej bez „większych uzupełnień dojść do druku”. Autor książki podejmuje także próbę wyjaśnienia, dlaczego krakowski badacz nie zdecydował się na opublikowanie tego ostatniego dzieła.

Równie interesująco zinterpretował M. Łojek *Historię literatury niepodległej Polski*, wskazując na jej podstawy teoretyczno-metodologiczne i dydaktyczne tego podręcznika oraz dzieje jego recepcji.

To wszakże nie wszystko! Dopełnia rozważania Autora jeszcze jedna sensacja. Znana bodajże tylko garstce wtajemniczonych! Sprawa drugiej części tegoż podręcznika, zaczętego (jak ustalił bydgoski badacz) w 1926 r. i liczącego 600 stron rękopisu: „Historii literatury Polski porzobiorowej (1795–1918)”, a doprowadzonego zaledwie do roku 1822.

*Sua fata habent libelli*. Los okazał się jednak bardziej dla tej książki szczęśliwy. Po wielu perypetiach, tajnych i jawnych manipulacjach pewnych krytyków marksistowskich, uniemożliwiających wydanie dzieła, po dziesięcioleciach oczekiwań na tzw. „koniunkturę”, edycji książki podjął się Państwowy Instytut Wydawniczy. Kiedy ją jednak zrealizuje?

Omówiona tu w wielkim skrócie monografia o Chrzanowskim jest (warto jeszcze raz podkreślić) dużym sukcesem badawczym Autora i wydarzeniem naukowym doniosłym dla humanistyki.

*Lech Ludorowski*

**Marek Masnyk, *Dzielnica I Związku Polaków w Niemczech (1923–1939)*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, Opole 1994, s. 268.**

Zagadnienie historii polskiego ruchu narodowego w Niemczech w okresie międzywojennym ma bardzo bogatą bibliografię. Świadczą o tym liczne monografie, artykuły, opracowania i wspomnienia, zarówno w języku polskim, jak i niemieckim. Nie było jednak jak dotąd monografii *Dzielnicy I Związku Polaków w Niemczech*. Tę lukę wypełnia obecnie praca M. Masnyka, pracownika naukowego WSP w Opolu. Autor zajmuje się badaniem dziejów polskiego ruchu narodowego w Niemczech, ze szczególnym uwzględnieniem właśnie dawnej rejencji opolskiej.

Kwintesencją recenzowanej pozycji jest odtworzenie dziejów dzielnicy śląskiej oraz zrekonstruowanie na tym terenie organizacyjnej i politycznej działalności Związku Polaków w Niemczech (ZPwN). Autor prześledził przeobrażenia, jakim podlegała ona w tym czasie oraz zrekonstruował i przeanalizował wzajemne zależności między ogniwami ruchu polskiego a naczelną organizacją, z jednej strony i władzami dzielnicy a berlińską centralą, z drugiej strony. W ten sposób ukazał odmiennosc i wyjątkowość pozycji tej dzielnicy w odniesieniu do centrali związku.

Książka M. Masnyka zawiera wiele faktów i ocen weryfikujących stan naszej wiedzy o tym temacie. Podstawą do tych rozważań była dla autora bogata baza źródłowa obejmująca materiały archiwalne registratur polskiej służby zagranicznej, polskich organizacji, które współpracowały z polskimi związkami za granicą, administracji rejencji opolskiej i prowincji górnośląskiej oraz administracji województwa śląskiego i innych. Szczególnie cenne okazały się materiały z Archiwum Akt Nowych, archiwów państwowych w Opolu, Katowicach, Wrocławiu i Poznaniu oraz Centralnego Archiwum MSW i Centralnego Archiwum Wojskowego.

Archiwalia uzupełnione zostały źródłami drukowanymi ówczesną prasą polską w Niemczech i w Polsce, niemiecką prasą w prowincji górnośląskiej, stenogramami posiedzeń sejmiku PR i sejmiku śląskiego.

Monografia utrzymana została w ujęciu chronologiczno-problemowym odpowiadającym głównym etapom rozwoju ruchu polskiego na Śląsku Opolskim. Praca dzieli się na pięć rozdziałów, których zakres chronologiczny wychodzi poza te cezury. Omawia bowiem w pierwszej swej części koncepcje organizacyjne i programowe oraz sytuację w ruchu polskim w okresie powojennym lat 1921–1922, ta część pracy stanowi wprowadzenie do właściwego tematu. Rozdział ten zawiera także opis powstania Związku Polaków w Niemczech oraz pierwszą próbę sił młodej organizacji w referendum i wyborach 1922 r.